



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 56



JAROSŁAW KUCHARSKI

<http://orcid.org/0000-0001-6129-4477>
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
jaroslaw.kucharski@ignatianum.edu.pl

ALEKSANDRA CEMPURA

<http://orcid.org/0009-0002-8874-6482>
Uniwersytet Jagielloński
kancelaria@acempura.pl

ANNA BOGATYŃSKA-KUCHARSKA

<http://orcid.org/0000-0001-7762-9518>
Usługi psychologiczne: terapia-psychologiczna.pl
psychoterapiaabk@gmail.com

DOI: 10.35765/HP.2811

Obowiązek zgłoszenia przestępstwa wynikający z art. 240 Kodeksu karnego w działalności psychoterapeuty i coacha

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Zbadanie możliwych rozwiązań konfliktu norm prawnych i etyczno-profesjonalnych w etyce zawodowej coachów i psychoterapeutów w odniesieniu do art. 240 Kodeksu karnego (k.k.).

PROBLEMY I METODY BADAWCZE: Problemem jest zawarty w art. 240 k.k. nakaz informowania organów ścigania o wiarygodnej wiedzy na temat wykorzystania seksualnego niezależnie od woli osoby pokrzywdzonej i relacji, w której doszło do pozyskania takiej wiedzy. Bezwzględny nakaz informowania jest sprzeczny z zasadami etyki zawodowej wyrażonej w kodeksach dotyczących tych grup. Zastosowane metody to analiza krytyczna tekstów, podejście dogmatyczno-prawne oraz studium przypadku.

PROCES WYWODU: Artykuł zaczyna się od przedstawienia omawianego przepisu oraz jego konsekwencji. Wskazane są możliwe działania coacha/psychoterapeuty na podstawie studium przypadku. Omówiona zostaje kwestia zaufania oraz wiarygodności przedstawianych informacji. Punktem wyjścia są trzy elementy: poziomy zaufania, kwestia kryteriów wiarygodności świadectw oraz problematyki wiarygodności wspomnień. Na ich podstawie nie zostają wypracowane propozycje działania dla psychoterapeutów i coachów. W trakcie

Sugerowane cytowanie: Kucharski, J., Cempura, A., & Bogatyńska-Kucharska, A. (2025). Obowiązek zgłoszenia przestępstwa wynikający z art. 240 Kodeksu karnego w działalności psychoterapeuty i coacha. *Horyzonty Polityki*, 16(56), 291–311. DOI: 10.35765/HP.2811.

analiz zwrócono uwagę przede wszystkim na wiarygodność świadectw pochodzących od osoby w procesie psychoterapii/coachingu.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Przeprowadzone analizy prowadzą do wniosku, że wiarygodność informacji dotyczących przestępstw wymienionych w art. 240 k.k. uzyskanych w trakcie psychoterapii lub coachingu wymaga dodatkowych świadectw, aby można było uznać, iż nakładają one na psychoterapeutę/coacha obowiązek zgłoszenia.

WNIOSKI, INNOWACJE I REKOMENDACJE: Wyniki analiz prowadzą do wniosku, iż mechaniczne stosowanie art. 240 k.k. w stosunku do psychoterapeutów i coachów jest niewłaściwe. Przeprowadzone analizy pozwoliły także na wskazanie różnych poziomów wiarygodności i zaufania i uwzględnienia zniekształceń pamięci w procesie zgłaszania przestępstw. Zastosowanie modeli właściwych epistemologii świadectwa i poziomów zaufania do relacji psychotherapeutycznej i coachingowej jest innowacyjne – w ramach tych aktywności stosowane są najczęściej intuicyjne i nieprecyzyjne określenia zaufania oraz wiarygodności. W ramach rekomendacji proponowana jest modyfikacja art. 240 k.k. w taki sposób, aby chronił dobro osób korzystających z coachingu lub psychoterapii zgodnie z ich preferencjami.

SŁOWA KLUCZOWE:

coaching, psychoterapia, etyka, molestowanie seksualne,
art. 240 Kodeksu karnego

Abstract

OBLIGATION TO REPORT AN OFFENCE UNDER
ARTICLE 240 OF THE (POLISH) CRIMINAL CODE
IN THE ACTIVITIES OF A PSYCHOTHERAPIST
AND A COACH

RESEARCH OBJECTIVE: The article examines the conflict between legal obligations and professional ethics in the work of psychotherapists and coaches in the context of Article 240 of the Polish Penal Code (PCC), which mandates reporting credible information about certain crimes, including sexual abuse, regardless of client consent or confidentiality norms.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The key issue is the obligation to report suspected abuse even if such information was obtained in a confidential therapeutic or coaching setting. This creates tension with ethical codes that prioritize client trust, confidentiality, and autonomy. The study uses critical analysis of legal and ethical texts, dogmatic-legal approach along with a case study.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article begins with analysing Article 240 PCC and the scope of its application. Then it explores the ethical dilemmas practitioners face when dealing with disclosure of abuse. Through a case study, it examines three interrelated aspects: trust between client and practitioner, credibility of testimony, and reliability of memories. The article provides guidance for coaches and psychotherapists on how to navigate these complex situations, emphasizing the need to assess the credibility of disclosures, especially when made during ongoing therapy or coaching processes.

RESEARCH RESULTS: The findings suggest that not all disclosures should be treated as triggering a legal duty to report under Article 240 PCC. Credibility of the information, context of disclosure, and corroborating evidence should influence whether a report is warranted.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Applying Article 240 PCC mechanically to therapists and coaches is problematic. The article proposes legislative reform to protect clients' welfare and autonomy. It also introduces innovative use of epistemological models of trust and testimony credibility in psychotherapeutic and coaching contexts, where such concepts are often applied intuitively rather than systematically.

KEYWORDS:

coaching, psychotherapy, ethics, sexual abuse,
Article 240 of Polish Criminal Code

Celem artykułu jest zbadanie, w jakim stopniu obowiązki nakładane w art. 240 Kodeksu karnego (k.k.) (Dz.U. 1997 Nr 88, poz. 553, t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 383) są wiążące dla psychoterapeutów/coachów w odniesieniu do informacji, które zdobywają w trakcie wykonywania zawodu. Omówione zostaną kwestie wiarygodności zdobywanych informacji, metody ich weryfikacji w trakcie psychoterapii lub coachingu oraz wynikające stąd konsekwencje prawne. Zostaną również zaprezentowane możliwe rozwiązania dylematów etycznych wynikających z obowiązywania artykułu 240 k.k. W pracy zastosowano metodę badawczą polegającą na krytycznej analizie wspomnianego artykułu, zgłębiono studium przypadku oraz poddano analizie filozoficznej pojęcia takie jak „wiarygodność” i „zaufanie”, szczególnie w kontekście epistemologii świadectwa. W celu przeprowadzenia analizy wspomnianego artykułu zastosowano również metodę dogmatyczno-prawną. W ramach zastosowanej metody dogmatyczno-prawnej dokonano analizy treści art. 240 k.k.

z uwzględnieniem jego wykładni literalnej, systemowej i funkcjonalnej oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego. Szczególne znaczenie nadano pojęciu „wiarygodnej wiadomości” oraz relacji przepisu z zasadami etyki zawodowej psychoterapeuty i coacha. Przyjęte metody pozwalają na zarysowanie problemu z interdyscyplinarnej prawnop-psychologiczno-filozoficznej perspektywy. Ograniczenie się do jednej perspektywy badawczej utrudniłoby analizę problemu. Autorzy przyjęli następujące założenia: tajemnica zawodowa psychoterapeutów i coachów stanowi istotny element ich etyki zawodowej, pomimo że nie jest rozpoznana w przepisach prawa. Drugim założeniem jest odróżnienie prawdomówności od prawdziwości. Trzecim – przekonanie o potrzebie uwzględnienia współczesnych dyskusji epistemologicznych w dyskusjach dotyczących przepisów prawa i wiarygodności wspomnień. Na podstawie tych założeń przedstawiliśmy argumentacją wiodącą do propozycji zmiany art. 240, którego aktualne brzmienie nie uwzględnia specyfiki relacji terapeutycznej i coachingowej, etyki zawodowej psychoterapeutów i coachów oraz odkryć naukowych na temat działania ludzkiej pamięci.

ARTYKUŁ 240 KODEKSU KARNEGO I JEGO KONSEKWENCJE DLA PSYCHOTERAPEUTÓW/ COACHÓW

Artykuł 240 k.k. zawiera listę przestępstw, o których należy powiadomić organy ścigania. Brak takiego powiadomienia jest karalny. Do wspomnianego przepisu zostały, na mocy nowelizacji w 2017 r., dodane przestępstwa związane z obcowaniem płciowym z osobą małoletnią oraz wykorzystania seksualnego bezradności lub niepo czytalności. Tym samym – kto:

 mając wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 118 [ludobójstwo], art. 118a [udział w masowym zamachu], art. 120–124, art. 127 [zamach stanu], art. 128 [zamach na organ konstytucyjny RP], art. 130 [szpiegostwo], art. 134 [zamach na życie Prezydenta RP], art. 140 [zamach na jednostkę sił zbrojnych RP, obiekt albo urządzenie o znaczeniu obronnym], art. 148 [zabójstwo], art. 148a [przyjęcie zlecenia zabójstwa człowieka], art. 156 [spowodowanie

ciężkiego uszczerbku na zdrowiu], art. 163 [sprowadzenie zdarzenia niebezpiecznego], art. 166 [przejęcie kontroli nad statkiem wodnym lub powietrznym albo publicznym środkiem transportu lądowego], art. 189 [pozbawienie człowieka wolności], art. 197 § 3–5, art. 198 [seksualne wykorzystanie bezradności lub niepoczytalności innej osoby], art. 200 [obcowanie płciowe z osobą małoletnią lub doprowadzenie jej do poddania się czynnościom seksualnym], art. 252 [wzięcie lub przetrzymywanie zakładnika lub przestępstwa o charakterze terrorystycznym], nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Kodeks przewiduje w par. 2, iż:

Nie popełnia wyżej opisanego przestępstwa, kto zaniechał zawiadomienia, mając dostateczną podstawę do przypuszczenia, że wymieniony w § 1 organ wie o przygotowywanym, usiłowanym lub dokonanym czynie zabronionym. Nie popełnia przestępstwa również ten, kto zapobiegł popełnieniu przygotowywanego lub usiłowanego wyżej opisanego czynu zabronionego określonego.

Zgodnie z aktualnym brzmieniem przepisu:

Nie podlega karze pokrzywdzony wyżej opisanym czynem, jeśli zaniechał zawiadomienia o tym czynie, a także każdy, kto zaniechał zawiadomienia z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu.

Wyżej opisane normy nakładają na każdą osobę, która w sposób wiarygodny dowie się (nawet mimochodem) o wymienionych przestępstwach, obowiązek poinformowania organów ścigania o tym fakcie. Tym samym osoby, które dowiedzą się od ofiar o możliwym fakcie zaistnienia takich przestępstw wymienionych w dyskutowanym przepisie, są zobowiązane do powiadomienia odpowiednich organów ścigania – policji lub prokuratora – chyba że istnieją uzasadnione okoliczności wskazujące na to, że organy postępowania karnego zostały już powiadomione.

Literalna wykładnia art. 240 § 1 k.k. prowadzi do wniosku, iż obowiązek zawiadomienia organów ścigania aktualizuje się w momencie uzyskania „wiarygodnej wiadomości” o czynie zabronionym. Przepis nie zawiera ograniczenia co do formy czy źródła uzyskania tej wiadomości – a zatem obejmuje również informacje pozyskane

w toku relacji zawodowej objętej zaufaniem, takiej jak relacja psycho-terapeutyczna czy coachingowa. W tym sensie literalne brzmienie przepisu nie uwzględnia specyfiki relacji terapeuta–pacjent ani roli, jaką odgrywa w niej zasada poufności.

Wykładnia funkcjonalna wskazuje jednak na konieczność dostosowania interpretacji art. 240 § 1 k.k. do celów, jakie ma realizować ten przepis. Jego *ratio legis* sprowadza się do ochrony interesu wymiaru sprawiedliwości – a więc zapewnienia niezakłóconego ścigania najpoważniejszych przestępstw. W sytuacji, gdy obowiązek denuncjacji prowadzi do zerwania relacji terapeutycznej, może nastąpić efekt odwrotny do zamierzonego – zniechęcenie osób pokrzywdzonych do ujawnienia traumatycznych doświadczeń, a tym samym zmniejszenie szans na zgłoszenie sprawców przestępstw. Dodatkowo istnieje ryzyko wtórnej wiktyimizacji pacjenta/klienta, który w relacji terapeutycznej szuka przede wszystkim wsparcia, a nie uruchomienia postępowania karnego wbrew swojej woli.

Z perspektywy wykładni systemowej należy uwzględnić normy konstytucyjne oraz standardy ochrony praw człowieka. Zgodnie z art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Konstytucja RP, 1997) każdemu zapewnia się prawo do ochrony życia prywatnego, a art. 51 ust. 2 Konstytucji RP zakazuje przymuszania obywatela do ujawniania informacji jego dotyczących, chyba że przepis prawa stanowi inaczej. W połączeniu z art. 8 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPCz) (Europejska Konwencja Praw Człowieka, 2010) (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) interpretacja przepisów karnych nakładających obowiązek zawiadomienia powinna uwzględniać standard ochrony poufności relacji terapeutycznej oraz autonomii osoby korzystającej z pomocy psychologicznej lub coachingowej.

Nie można także pomijać art. 6 ust. 1 EKPCz, który wskazuje, że każdemu przysługuje prawo do rzetelnego procesu – co oznacza również, że informacje o możliwości popełnienia przestępstwa nie powinny być traktowane jako wiarygodne wyłącznie na podstawie niezwerifikowanych deklaracji osoby w kryzysie psychologicznym, bez możliwości ich sprawdzenia przez profesjonalistę zobowiązanego do tajemnicy.

W tym kontekście literalna wykładnia art. 240 k.k. wydaje się zbyt wąska i nieadekwatna wobec konstytucyjnych wartości i zasad

ochrony praw jednostki. Prowadzi do kolizji norm – pomiędzy obowiązkiem prawnym a obowiązkiem etycznym wynikającym z zawodowej lojalności i zobowiązań terapeutycznych. Dlatego zgodnie z zasadą proporcjonalności oraz wykładnią systemową należy rozważyć modyfikację treści przepisu – tak by zawierał wyjątek dla osób wykonujących zawody pomocowe, które są związane poufnością relacji terapeutycznej i nie dysponują kompetencjami śledczymi do weryfikacji wiarygodności przekazanych informacji.

WARUNEK POUFNOŚCI I TAJEMNICY ZAWODOWEJ

Poniższe studium przypadku może wskazać, przed jakimi dylematami staje psychoterapeuta/coach w kontekście wymagań zawartych w art. 240 k.k. Dla uproszczenia rozważone będą cztery możliwe rozwiązania.

K1: Dorosły klient (wiek 45 lat) w trakcie terapii/korzystania z usług coacha wspomina, że 32 lata temu był molestowany seksualnie. Psychoterapeuta/coach informuje klienta, że taka informacja podlega zgłoszeniu na podstawie art. 240 k.k.

K1A: Klient prosi psychoterapeutę/coacha, żeby poinformował organy ścigania.

K1B: Klient prosi, żeby psychoterapeuta/coach nie informował organów ścigania.

K1C: Klient deklaruje, że poinformuje organy ścigania samodzielnie, a w trakcie pracy z psychoterapeutą/coachem chce się przygotować na to wydarzenie.

K1D: Klient niczego nie deklaruje, psychoterapeuta/coach dąży do zmiany celu terapii/procesu, aby przygotować pacjenta/klienta na skutki ujawnienia przekazanej informacji organom ścigania.

Na wstępie – przed przeanalizowaniem zaistniałej sytuacji – należy zwrócić uwagę na to, iż jako przykład podano sytuację zakwalifikowaną z art. 200 k.k. – obcowanie płciowe z osobą małoletnią. Zgodnie z art. 101 § 4 k.k. przestępstwa z art. 200 k.k. przedawniają się dopiero 30 lat po osiągnięciu pełnoletności przez pokrzywdzonego, czyli w praktyce nawet po 48 latach od popełnienia czynu. Kwestia przedawnienia nie wpływa jednak na wystąpienie opisywanego dylematu moralnego.

Na pierwszy rzut oka sytuacje K1A-K1D, z punktu widzenia prawa nie różnią się od siebie. W każdym z nich psychoterapeuta/coach dowiaduje się o przeszłym wydarzeniu, które podpada pod obowiązek sformułowany w art. 240 k.k. Co więcej – to nie psychoterapeuta ani coach władni są stwierdzić czy dana sytuacja jest już przedawniona czy nie. To uprawnienie należy wyłącznie do organów ścigania. Kodeks w art. 240 k.k. nie wyłącza także odpowiedzialności karnej w sytuacji zaniechania zawiadomienia o popełnionym przestępstwie właśnie dlatego, że miałyby ono być przedawnione. Także chęci i prośby pacjenta/klienta nie mają tu znaczenia. Z uwagi na to, że przepis ma na celu ochronę interesu wymiaru sprawiedliwości, a nie dobro pacjenta/klienta, to ostatecznie powinno ustąpić przed realizacją obowiązku wynikającego z przepisu prawa. Jak zauważa E. Grycan: „W aktualnym stanie prawnym ofiara zgwałcenia nie ma prawa decyzji, czy sprawca przestępstwa będzie ścigany, czy nie” (Grycan, 2018, s. 134). Niestety przyjęcie takiej wykładni przepisu powoduje, iż wchodzi on w konflikt z etyką zawodową psychoterapeutów i coachów.

Psychoterapeuta i coach są związani zasadami poufności i tajemnicy zawodowej opracowanymi przez właściwe kodeksy etyczne. (Polskie Towarzystwo Psychiatryczne, 2015; Polskie Towarzystwo Psychologiczne, 2007; Izba Coachingu, 2019). Zasada poufności zakazuje ujawniania jakichkolwiek informacji, które psychoterapeuta/coach zdobył w trakcie pracy z klientem z wyjątkiem ujawniania ich w trakcie superwizji i przypadkach przewidzianych prawem. Zgodnie z zasadami profesjonalizmu należy realizować w trakcie pracy z pacjentem/klientem tak zwany kontrakt. Kontrakt ten zawiera między innymi cel oddziaływania oraz zasady poufności. Aby został zrealizowany, trzeba zbudować z pacjentem/klientem relację opartą na zaufaniu. Warto w tym momencie przypomnieć, że zaufanie to „wyrażone w działaniu wobec partnera oczekiwanie, że jego reakcje będą dla nas korzystne” (Sztompka, 2005, s. 326). Podana definicja zawiera zwrot „reakcje dla nas korzystne”. Można to sformułowanie zrozumieć następująco: zaufanie to zakład dotyczący przyszłości, w którym strona obdarzająca zaufaniem przyjmuje przypuszczenie, że przyszłe działania strony obdarzonej zaufaniem będą realizowały interes lub dobro osoby obdarzającej zaufaniem. Praca psychoterapeuty/coacha polega więc na działaniu wobec pacjenta/klienta w taki sposób, aby oddziaływanie

to było zgodne z celem, który pacjent/klient uznał za korzystny dla siebie, na który psychoterapeuta/coach się umówił. Biorąc pod uwagę taką definicję zaufania, należy zwrócić uwagę, że:

- W sytuacji K1A psychoterapeuta/coach jest wprost proszony o zawiadomienie, a zatem zasada zaufania nie jest naruszona.
- W sytuacji K1B, jeżeli psychoterapeuta/coach postąpi zgodnie z prawem, to straci zaufanie pacjenta/klienta, przez co naruszy co najmniej jedno z dóbr pacjenta/klienta.
- W sytuacji K1C psychoterapeuta/coach może zgodzić się na prośbę klienta, ale nadal, o ile postąpi zgodnie z prawem, może stracić zaufanie pacjenta.
- W sytuacji K1D psychoterapeuta/coach samowolnie podejmuje próbę zmiany kontraktu (co może być uznane za działanie paternalistyczne), co samo w sobie może prowadzić do podważenia zaufania. Ponadto postępowanie psychoterapeuty/coacha zgodne z prawem również doprowadzi do utraty bądź naruszenia zaufania.

Jak się wydaje, efektem wszystkich rozwiązań poza K1A jest naruszenie interesu pacjenta/klienta; jako takie pozostają one w sprzeczności z etyką zawodową oraz prowadzą do zerwania, wręcz zniszczenia relacji terapeutycznej. Należy jednak zastanowić się nad innym warunkiem, który zawarty jest w art. 240 k.k. – warunkiem wiarygodności.

WIARYGODNOŚĆ ŚWIADECTWA W PRAKTYCE PSYCHOTERAPEUTY/COACHA

W Uchwale z dnia 1 lipca 2022 r. (Uchwała SN z 1.07.2022 r. I KZP 5/22), Sąd Najwyższy dokonał istotnej interpretacji art. 240 § 1 Kodeksu karnego, koncentrując się na zwrocie „mając wiarygodną wiadomość”. Sąd uznał, że zwrot ten odnosi się do stanu wiedzy osoby w momencie popełnienia czynu polegającego na niezawiadomieniu o przestępstwie. Oznacza to, że odpowiedzialność karna za niezawiadomienie organów ścigania dotyczy sytuacji, w której dana osoba posiadała wiarygodną informację o popełnieniu przestępstwa w chwili, gdy istniał już prawny obowiązek takiego zawiadomienia.

Sąd Najwyższy podkreślił również, że termin „niezwłocznie” odnosi się do momentu, w którym zaktualizował się obowiązek

denuncjacji, co w przypadku nowelizacji z 2017 roku nastąpiło 13 lipca 2017 r. W praktyce oznacza to, że osoby, które przed tą datą posiadały wiarygodną informację o popełnieniu przestępstwa wymienionego w art. 240 § 1 k.k., miały obowiązek niezwłocznego zawiadomienia organów ścigania po wejściu w życie nowelizacji. Zaniechanie tego obowiązku po 13 lipca 2017 r. może skutkować odpowiedzialnością karną.

W innym Postanowieniu z dnia 6 maja 2021 r. (Postanowienie SN z 6.V.2021 III KK 81/21), Sąd Najwyższy rozpatrywał przypadek osoby oskarżonej o niezawiadomienie o przestępstwie zabójstwa. Sąd analizował, czy oskarżony, mając wiarygodną wiadomość o popełnieniu tego czynu, zaniechał niezwłocznego zawiadomienia organów ścigania. W tym kontekście Sąd zwrócił uwagę na znaczenie subiektywnego przekonania sprawcy co do wiarygodności posiadanej informacji oraz na ewentualne okoliczności wyłączające karalność, takie jak obawa przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu, zgodnie z art. 240 § 3 k.k.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że zwrot „mając wiarygodną wiadomość” w art. 240 § 1 k.k. odnosi się do stanu wiedzy osoby w momencie, gdy ciąży na niej obowiązek zawiadomienia organów ścigania. Jednocześnie istnieją okoliczności wyłączające karalność za zaniechanie tego obowiązku, takie jak obawa przed odpowiedzialnością karną własną lub najbliższych, co podlega indywidualnej ocenie w każdym przypadku.

Sąd Najwyższy, w swoich orzeczeniach nie odnosił się do znaczenia terminu „wiarygodna wiadomość”. Skupiał się raczej na obowiązku prawnym, który wynika z posiadania określonego rodzaju „wiarygodnej wiadomości”. Dlatego też należy przyrzeć się *stricte* znaczeniu pojęcia „wiarygodna wiadomość”.

Źródłem informacji pozyskiwanych w trakcie psychoterapii/coachingu jest pacjent/klient. To jego świadectwa stanowią główne źródło wiedzy, jaką profesjonalista nabywa na temat celów, objawów, problemów i innych sfer ujawnianych przez pacjenta/klienta. W oczywisty sposób rodzi się pytanie o wiarygodność takich świadectw. Problem ten jest dyskutowany nie tylko w psychologii, ale także w epistemologii. Z epistemologicznego punktu widzenia w odniesieniu do wiarygodności świadectw można wyróżnić dwa stanowiska: redukcjonistyczne i niereducjonistyczne (antyreducjonistyczne). Ogólnie

rzecz ujmując, redukcjoniści twierdzą, że wiarygodność świadectwa zależy od dodatkowych, zewnętrznych czynników, takich jak dodatkowe dowody na rzecz jego prawdziwości. Niereducjoniści utrzymują, że samo świadectwo może (i w wielu wypadkach rzeczywiście jest) wystarczającym powodem do uznania danej informacji za prawdziwą (Stevenson, 1993, s. 430; Leonard, 2024). Argumenty redukcjonistów wskazują na fakt, iż ludzie niekiedy przekazują nieprawdziwe świadectwa, odnoszą się do swoich wyobrażonych sądów lub są wewnętrznie głęboko przekonani, że mówią prawdę, choć ta jest niezgodna z faktami. Dlatego też niezbędne jest dodatkowe świadectwo, przykładowo badania naukowe. Wiedza zdobyta na podstawie samych świadectw ma charakter indukcyjny, czyli jest zawodna.

Antyreducjoniści utrzymują, że wiele zdań uznawanych przez ludzi za prawdziwe jest takimi na podstawie świadectw innych ludzi. Wskazują też, że *prima facie* (warunkowo) nie ma powodów, aby nie uznawać świadectw innych ludzi za niewiarygodne. Stają się one niewiarygodne wówczas, gdy pojawiają się inne świadectwa lub fakty, które osłabiają bądź podważają to, co dane świadectwa twierdzą. Antyreducjoniści nie przyjmują więc całkowitej prawdziwości świadectw innych ludzi, lecz jedynie warunkową – do momentu, gdy pojawią się świadectwa konkurencyjne bądź też będą one sprzeczne z faktami (Foley, 2004, s. 106). Główna różnica między redukcjonistami a antyreducjonistami polega na przyjęciu przez tych ostatnich *prima facie* wiarygodności przekazu i wymaganiu dodatkowych dowodów przez tych pierwszych. Spór o wiarygodność świadectw jako źródła wiedzy jest bardzo żywy na gruncie epistemologii, jednak z punktu widzenia celu tego artykułu nie ma potrzeby bardziej szczegółowego przedstawiania go.

Niezależnie od przyjęcia stanowiska redukcjonistycznego lub antyreducjonistycznego w kwestii wiarygodności świadectwa należy zadać pytanie, jakim rodzajem zaufania psychoterapeuta/coach obdarza pacjenta/klienta. Za Solomonem i Floresem można odróżnić podstawowe typy (poziomy) zaufania: proste (naiwne), ślepe i autentyczne (Solomon & Flores, 2001). Pierwsze z nich odnosi się do typu zaufania, jakie dziecko pokłada w rodzicu. Jest również często mylone z właściwym zaufaniem. Zaufanie proste charakteryzuje się podstawowym założeniem, że inni mówią prawdę, nie chcą nas

skrzywdzić, zależy im na naszym dobru. Jest również odruchowe, często pozbawione głębokich, racjonalnych podstaw, ale, jak zauważają autorzy rozróżnienia, pozostaje niewinne – ma silną podbudowę emocjonalną i może wydawać się „naturalną” postawą względem innych ludzi. Przyjmuje się ją w stosunku do najbliższych, niekiedy służy też jako wzór innych relacji opartych na zaufaniu (np. w pracy lub w związku). W momencie gdy zostaje naruszone, ulega destrukcji. Nie jest to jednak zaufanie bezgraniczne – wierzy się w większość, jednak nie we wszystkie otrzymywane informacje. Nie zawsze też proste zaufanie rozpoznaje zmiany w relacji oraz, co za tym idzie, zmiany we wzajemnych interakcjach.

Ślepe zaufanie według Solomona i Floresa jest odmienne. Podstawową charakterystyką tej postawy jest: „wierzę we wszystko, co powiesz”. Jest to zaufanie bezwarunkowe, bezkrytyczne. Porównać je można do bycia uwiedzionym przez charyzmatycznego przywódcę sekty. Niezależnie od otrzymanych informacji założenie, że wszystko, co robi ów przywódca, jest dobre tłumi wszelką racjonalność i krytykę. Wspomniani autorzy uważają, że ślepe zaufanie wystawia jednostkę na przemoc i zranienie. Może też prowadzić do zaprzeczania i samooszukiwania (Solomon & Flores, 2001, s. 64).

Jako właściwą postawę Solomon i Flores prezentują zaufanie autentyczne. To zaufanie warunkowe, oparte na faktach oraz emocjach (a nie tylko na emocjach), uwzględniające zmiany w relacjach. Jest ono ograniczone w zależności od osoby, ku której jest kierowane, oraz czasu, kiedy jest kierowane oraz zakresu informacji. Jest warunkowe, a zatem przyjmuje – niekiedy zewnętrzne – warunki prawdziwości. Nie obdarza się nim innych dlatego, że są np. spokrewnieni, ale dlatego, że istnieją przesłanki (najlepiej faktualne), aby innym tym zaufaniem obdarzyć. Autentyczne zaufanie autorzy porównują z cnotą w klasycznym rozumieniu – trzeba się w nim wyćwiczyć i praktykować, aby przejść z poziomu zaufania prostego do autentycznego. Należy również wyćwiczyć ograniczenia zaufania (przykładowo tak, aby nie ulegać złudzeniu poznawczemu zwanemu „efektem aureoli”). Jak się wydaje, ta postawa powinna być obecna w pracy psychoterapeuty/coacha. Profesjonalista, pracując z pacjentem/klientem, powinien być w stanie działać w formie autentycznego zaufania, czyli takiego, które uwzględni specyfikę sytuacji i jest świadome ograniczeń co do (obiektywnej) prawdziwości podawanych informacji.

WIARYGODNOŚĆ WSPOMNIENÍ

Ważnym problemem jest również wiarygodność wspomnień. Po pierwsze nie jest jasne, co tak naprawdę podlega zapamiętywaniu. W skład wspomnień wchodzi odczucia, emocje, schematy reagowania, fakty oraz złudzenia poznawcze. Przejście z poziomu wspomnienia osoby, która składa świadectwo, do opisu faktów – od tego, jak dana osoba to widziała, do tego, co rzeczywiście się stało – jest trudnym i żmudnym procesem, który nie zawsze kończy się sukcesem (ustaleniem faktów). Po drugie zniekształcenia wspomnień nie zawsze podlegają wolitywnej kontroli. Często zachodzą one niezależnie od woli i intencji osoby posiadającej te wspomnienia (Pakman, 2004, s. 267). Nie jest zatem łatwo rozróżnić, co we wspomnieniach danej osoby jest odwołaniem się do tego, co rzeczywiście się wydarzyło, a co do tego, co ta osoba pamięta niezależnie od tego, co się wydarzyło. Istnieją przypadki, w których ludzie pamiętają jako fakty zdarzenia, o których kiedyś przeczytali lub usłyszeli. Ponownie – nie ma tutaj miejsca na przedstawianie całej dyskusji na temat wiarygodności wspomnień. Warto jednak naświetlić jeszcze temat wiarygodności pamięci.

Jak zauważa badacz pamięci autobiograficznej:

świadkowie, którzy zeznają przed sądem, że jakaś scena stoi im jak żywa przed oczami, nie są automatycznie traktowani jako wiarygodne źródło informacji. Dopiero wtedy, gdy ich zeznania zostaną potwierdzone przez dane pochodzące z innych źródeł, uznawane są za prawdziwe (Maruszewski, 2005, s. 100).

Jest to klarowne wskazanie na podejście redukcjonistyczne – świadectwo pochodzące ze wspomnienia musi być wsparte dodatkowymi dowodami, inaczej będzie uznane za słabą (albo wręcz żadną) przesłankę, aby przyjąć dane twierdzenie za prawdziwe. Dzieje się tak, ponieważ pamięć ludzka nie działa jak karta pamięci w aparacie lub kamerze. Odtwarzane wspomnienia często są zniekształcone wskutek innych bodźców, które mogą zlewać się z daną informacją. Może dochodzić do zjawiska zwanego inflacją wyobraźni, które

polega na tym, że ludzie, wyobrażając sobie pewne zdarzenia, podwyższają subiektywną pewność faktycznego ich wystąpienia. (...) Dzięki temu zaczynają tworzyć hipotetyczny obraz pewnej przeszłej

sytuacji, nasycony wieloma elementami percepcyjnymi. Obraz ten może stać się rzeczywistością (Maruszewski, 2005, s. 108).

Inflacja wyobraźni może prowadzić do posiadania fałszywych wspomnień, o których osoba posiadająca je, jest przekonana, że są prawdziwe. Prowadzi to do syndromu fałszywej pamięci, który „polega na przypominaniu sobie faktów, które pozornie zostały zapomniane. (...) Okazuje się jednak, że w wielu wypadkach te wspomnienia (...) nie miały żadnego pokrycia w rzeczywistości” (Maruszewski, 2005, s. 47). Co więcej, przeprowadzone badania oraz eksperymenty wykazały, że w trakcie, między innymi, psychoterapii (ale nie tylko) może nastąpić indukowanie fałszywych wspomnień (Witkowski, 2009, s. 139–161). Zdarzenia takie jak ekspozycja na bodźce, szczególnie powodujące silne reakcje emocjonalne, ale również takie zdarzenia jak branie udziału w powtarzalnych sytuacjach, które dzieją się zazwyczaj według określonego scenariusza (skryptu), powtarzanie pewnych historii, regularna ekspozycja na te historie, może prowadzić do pojawienia się i utrwalania zniekształconych bądź fałszywych wspomnień u nawet 24% badanych (Maruszewski, 2005, s. 108). Przytaczanie tych danych nie ma na celu podważania szczerości osób biorących udział w psychoterapii/coachingu, lecz wskazanie, jak ostrożnym należy być w szacowaniu wiarygodności świadectw pochodzących ze wspomnień.

Należy także odróżnić dwa aspekty dotyczące przekazywania informacji: przekazywanie prawdy i szczerość. Przekazywanie prawdy należy rozumieć jako stwierdzanie treści, które są obiektywnie prawdziwe (np. Ziemia jest trzecią planetą od Słońca). Szczerość to przekazywanie prawdziwych informacji na temat przekonań żywionych przez nadawcę danego komunikatu (np. osoba wierząca wypowiada zdanie: „Bóg istnieje”). Można zatem stwierdzić, że zasada „nie kłam” znaczy tyle, co „bądź szczerzy” – rzetelnie sprawozdawaj to, co uznajesz za prawdę, nie zaś „zawsze przekazuj obiektywną prawdę” (Kucharski, 2014, s. 117). Rozróżnienia te są istotne z punktu widzenia pytania o to, do jakich informacji ma dostęp psychoterapeuta/coach w trakcie pracy z pacjentem/klientem. Podstawowym założeniem w pracy powinno być przyjęcie, iż pacjent/klient jest szczerzy. Oznacza to, że rzetelnie przekazuje informacje na temat przekonań, które uznaje za prawdziwe. Przykładowo, gdy terapeuta

usłyszy od pacjenta „moja teściowa chce mnie zabić”, to niezależnie od obiektywnego stanu rzeczy (czy pacjent teściową posiada, czy teściowa ma intencję zabicia go, czy teściowa podjęła jakiegokolwiek działania mające na celu pozbawienie życia itp.) terapeuta wierzy, że klient/pacjent posiada takie przekonanie. Jest ono częścią świata postrzeganego przez klienta/pacjenta i jako takie podlega analizie w trakcie terapii/coachingu. Wniosek jest następujący: terapeuta/coach uznaje szczerść pacjenta/klienta, nie przesądzając o obiektywnej prawdziwości przekazywanych informacji. Tym samym może pracować z osobami o odmiennych światopoglądach lub przekonaniach dotyczących religii, nauki czy medycyny. Coach/terapeuta powinien przyjąć sposób widzenia pacjenta/klienta i w jego ramach się poruszać. Ewentualne korekty przekonań, tak aby były oparte na prawdzie, są możliwe wtedy, gdy sam pacjent/klient się na nie zgadza, wyrażając tę chęć na przykład w kontrakcie lub celu pracy z psychoterapeutą/coachem. Trzeba także wziąć pod uwagę, że w trakcie procesu terapeutycznego/coachingowego pacjent/klient może zmieniać swoje przekonania, zmieniać interpretację przeszłych wydarzeń oraz przedstawiać swoją rzeczywistość, która może być zniekształcona przez mechanizmy pamięci bądź inflacji wyobrażeń. Pacjent/klient nadal jest szczerzy w trakcie wyrażania swoich przekonań, lecz nie zawsze jest świadomy tego, jak działa pamięć. Może zatem szczerze przedstawiać wydarzenia, których nie było.

Zarówno coach, jak i psychoterapeuta nie mają możliwości dodatkowej weryfikacji informacji, które otrzymują od klienta/pacjenta. Odnosi się to również do informacji dotyczących możliwego molestowania bądź bycia wykorzystanym seksualnie w dzieciństwie czy w stanie nieprzytomności. Psychoterapeuta ma kompetencje umożliwiające dostrzeżenie i właściwą interpretację objawów lub zachowań, które mogą współwystępować z traumą wykorzystania seksualnego. Stwierdzenie takich faktów może zwiększyć prawdopodobieństwo, iż pacjent rzeczywiście został wykorzystany seksualnie. Coach zazwyczaj nie ma takich kompetencji, czyli również nie ma możliwości właściwej interpretacji zachowań mogących potwierdzać obiektywną prawdziwość deklaracji klienta. Niemniej w świetle zarysowanych argumentów należy stwierdzić, iż w przypadku otwartej deklaracji pacjenta/klienta w trakcie procesu psychoterapeutycznego lub coachingowego, dotyczącego przestępstw wymienionych

w art. 240 k.k., warunek wiarygodności należy odnosić raczej do pewności co do prawdziwości danego twierdzenia żywionej przez psychoterapeuta/coacha, a nie do szczerości samego pacjenta/klienta. Oznacza to, że pacjent/klient może być szczerze przekonany o prawdziwości przekazywanego komunikatu, jednak bez dodatkowej weryfikacji nie sposób jest uznać, na ile informacja ta jest wiarygodna z obiektywnego punktu widzenia. Psychoterapeuta oraz coach najczęściej nie dysponują takimi narzędziami weryfikacji informacji, którymi dysponują osoby zawodowo zajmujące się ściganiem sprawców przestępstw. Ich celem jest praca z pacjentem/klientem i jego przekonaniem oraz zachowaniami, nie zaś weryfikacja obiektywnej prawdziwości zgłaszanych deklaracji.

MOŻLIWE DROGI DZIAŁANIA

Biorąc pod uwagę przedstawione poziomy zaufania oraz kryteria wiarygodności świadectw i możliwe błędy w rekonstruowaniu pamiętanych zdarzeń, można wskazać w formie tabelarycznej następujące zestawienie tych trzech aspektów.

Postawy nr 4, 7 i 10 należy uznać za wewnętrznie niespójne (posiadają wymóg ślepego zaufania, który wyklucza podważanie wiarygodności wspomnień oraz podejście redukcjonistyczne). Postawa nr 1 jest postawą osoby nieracjonalnej, całkowicie zmanipulowanej. Postawa nr 2 to postawa, którą prawdopodobnie przyjmują osoby bazujące na zdrowym rozsądku i niepracujące nad cnotą zaufania autentycznego. Numery 5, 8 i 11 wydają się postawami możliwymi, ale *de facto* trudnymi do utrzymania – podejście wymagające weryfikacji wspomnień lub redukcjonistyczne znacząco utrudnia utrzymanie prostego zaufania. Pozostają do rozpatrzenia postawy zawierające warunek autentycznego zaufania: nr 3, 6, 9 i 12. Dwie pierwsze są antyredukcjonistyczne, a zatem przyjmują świadectwo danej osoby za prawdę (w znaczeniu obiektywnym), nie potrzebują już dalszych świadectw. Numery 9 i 12 mają wymóg dodatkowych świadectw co do prawdziwości, a różnią się podejściem do wiarygodności wspomnień.

Tabela 1. Możliwe drogi działania uwzględniające poziom zaufania, wiarygodność wspomnień oraz wiarygodność świadectwa

Rozwiązanie	Poziom zaufania	Wiarygodność wspomnień	Podejścia do wiarygodności świadectwa
1	ślepe	wspomnienia jako rzeczywistość	antyredukcyjistyczne
2	proste		
3	autentyczne		
4	ślepe	wspomnienia jako niewierna rekonstrukcja przeszłych wydarzeń (ze względu na wpływ zniekształceń pamięci)	
5	proste		
6	autentyczne		
7	ślepe	wspomnienia jako rzeczywistość	redukcyjistyczne
8	proste		
9	autentyczne		
10	ślepe	wspomnienia jako niewierna rekonstrukcja przeszłych wydarzeń (ze względu na wpływ zniekształceń pamięci)	
11	proste		
12	autentyczne		

Źródło: opracowanie własne. Numery 1–12 wskazują typ rozwiązania na podstawie przedstawionych kategorii: poziomu zaufania oraz wiarygodności wspomnień i wiarygodności świadectwa.

Cnota autentycznego zaufania powinna prowadzić psychoterapeutę/coacha do przyjęcia postawy, w której wymaga dodatkowych świadectw, jeżeli informacje, które zyskuje w trakcie sesji, mają odnosić się do rzeczywistości, a nie tylko do świata przeżyć i przekonań pacjenta/klienta. Posiadając wiedzę na temat możliwych zniekształceń pamięci, musi przyjąć, że przekazywana wiedza jest rekonstruowana przez klienta/pacjenta, nie zaś przekazywana wprost. Te dwie przesłanki prowadzą do konkluzji: postawa autentycznego zaufania wymaga z jednej strony przyjęcia założenia szczerości pacjenta/klienta, z drugiej świadomości, iż szczerść ta jest ograniczona do świata przeżyć i przekonań pacjenta/klienta. Jeżeli te przeżycia i przekonania należą do przeszłości, prawdopodobnie zostały one już w jakiś

sposób zmienione przez aparat poznawczy pacjenta/klienta, a zatem nie stanowią (samodzielnie) wiarygodnego źródła informacji. Wymagają zatem podejścia redukcjonistycznego, czyli dodatkowych świadectw decydujących o obiektywnej prawdziwości lub fałszywości danego zdarzenia. Psychoterapeuta/coach pracuje jednak na informacjach, które otrzymuje od pacjenta/klienta, nie weryfikuje ich w inny sposób niż poprzez wywiad z klientem/pacjentem. Jedyłą dodatkową weryfikacją jest rozpoznanie współwystępujących symptomów mogących świadczyć o prawdziwości przekazywanych informacji. Jak już wspomniano, kompetencje do rozpoznania tych symptomów będzie miał raczej psychoterapeuta z doświadczeniem klinicznym niż coach. A zatem trudno jest w sytuacji psychoterapii/coachingu zdobyć wiarygodną informację na temat przestępstw wymienionych w art. 240 k.k.

PROPOZYCJE *DE LEGE FERENDA* – POTRZEBA NOWELIZACJI ART. 240 K.K.

Przedstawiona analiza wskazuje, że mechaniczne stosowanie art. 240 § 1 k.k. wobec psychoterapeutów i coachów prowadzi do poważnych napięć między obowiązkiem prawnym a etyką zawodową, w tym do naruszenia zaufania, które jest fundamentem skutecznej relacji pomocowej. Aktualne brzmienie przepisu nie uwzględnia specyfiki procesów psychoterapeutycznych i coachingowych ani ograniczeń poznawczych związanych z wiarygodnością wspomnień.

Z tego względu zasadna wydaje się propozycja rozważenia nowelizacji art. 240 k.k. w kierunku bardziej zrównoważonej regulacji, która umożliwi pogodzenie interesu wymiaru sprawiedliwości z potrzebą ochrony relacji terapeutycznej i prawa jednostki do decydowania o swoim procesie ujawniania traumy.

W szczególności można rozważyć dodanie nowego § 4 o treści:

§ 4. Przepisu § 1 nie stosuje się do osób obowiązanych do zachowania tajemnicy zawodowej w zakresie informacji uzyskanych podczas świadczenia pomocy psychologicznej, psychoterapeutycznej lub coachingowej, chyba że ujawnienie informacji jest konieczne dla zapobieżenia bezpośredniemu zagrożeniu dla życia lub zdrowia człowieka.

Rozwiązanie to byłoby zbieżne z istniejącym wyjątkiem przewidzianym w art. 240 § 5 k.k. dla duchownych (ochrona tajemnicy spowiedzi) oraz odpowiadałoby zasadzie proporcjonalności, zgodnie z którą ograniczenie praw jednostki – w tym prawa do poufności relacji pomocowej – musi być konieczne i służyć ochronie dobra o wyższej randze.

Można także rozważyć nowelizację art. 240 k.k. polegającą na wprowadzeniu wyjątku od obowiązku denuncjacji w przypadkach, gdy informacja o przestępstwie została pozyskana przez osoby świadczące pomoc psychologiczną, psychoterapeutyczną lub coachingową w ramach relacji objętej tajemnicą zawodową. Wyjątek ten powinien uwzględniać zarówno potrzebę ochrony integralności procesu terapeutycznego, jak i możliwość działania w sytuacjach rzeczywistego zagrożenia życia lub zdrowia.

Tego rodzaju uelastycznienie przepisów umożliwiłoby praktykom pomocowym zachowanie lojalności wobec klienta/pacjenta i działanie zgodne z etyką zawodową, bez obawy o sankcję karną w przypadkach niejednoznacznych co do wiarygodności przekazywanej informacji.

ZAKOŃCZENIE

Dyskusja dotycząca wiarygodności świadectw przekazywanych w trakcie psychoterapii/coachingu prowadzi do wniosku, iż profesjonalista pomagający pacjentowi/klientowi powinien znać granice zaufania oraz status epistemologiczny przedstawianych świadectw. W trakcie pracy, przyjmując, że świadectwa są szczerze, nie należy jednocześnie przyjmować stanowiska antyredukcjonistycznego. Postawa autentycznego zaufania nie wymusza traktowania każdego świadectwa pacjenta/klienta jako prawdziwego w sensie obiektywnym, a jednocześnie umożliwia traktowanie pacjenta/klienta jako osoby szczerzej. Można zatem przyjąć postawę zaufania, a jednocześnie mieć świadomość, iż obiektywna prawdziwość świadectw klienta wymaga dodatkowego potwierdzenia. Tym dodatkowym potwierdzeniem mogą być przykładowo: współwystępujące objawy (terapeuta musi być wystarczająco kompetentny, by je stwierdzić) lub gotowość pacjenta/klienta do powiadomienia organów ścigania. Bez

wystąpienia takich (lub podobnych) dodatkowych świadectw psychoterapeuta/coach nie jest w stanie ocenić stopnia wiarygodności usłyszanego świadectwa. Może jedynie stwierdzić, iż sam pacjent/klient jest przekonany o prawdziwości tego świadectwa. Nie zostaje zatem spełniona przesłanka wiarygodności, zawarta w par. 1 art. 240 k.k. Z opcji wymienionych w K1 najbardziej odpowiedni wydaje się K1C – terapeuta/coach pomaga klientowi/pacjentowi w przygotowaniu się na ujawnienie posiadanej informacji organom. Postawa taka pozwala na: utrzymanie zaufania w relacji klient–profesjonalista, uniknięcie paternalizmu w stosunku do klienta, wzmocnienie decyzyjności i autonomii klienta oraz koncentrację w relacji na jej celu.

BIBLIOGRAFIA

- Europejska Konwencja Praw Człowieka* (2010). Strasbourg: Europejski Trybunał Praw Człowieka. https://www.echr.coe.int/documents/d/echr/convention_POL.
- Foley, R. (2004). *Intellectual Trust in Oneself and Others*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Grycan, E. (2018). Ocena zmiany art. 240 § 1 k.k. przez rozszerzenie zawartego w nim katalogu czynów zabronionych o art. 197 § 3 i 4 k.k. *Zeszyty Prawnicze*, 18(2), 125–140. DOI: 10.21697/zp.2018.18.2.05
- Izba Coachingu (2019). *Kodeks Etyki Coacha*. https://www.izbacoachingu.com/wp-content/uploads/2019/Kodeks_Etyczny_Izby_Coachingu.pdf.
- Kodeks karny – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (2024). Warszawa. <https://arslege.pl/karalne-niezawiadomienie-o-czynie-zabronionym/k1/a275/>
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483. (1997). Warszawa. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970780483/U/D19970483Lj.pdf>
- Kucharski, J. (2014). *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*. Kraków: Akademia Ignatianum – Wydawnictwo WAM.
- Leonard, N. (2024). *Epistemological Problems of Testimony*. E. Zalta & U. Nodelman (Red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2023 Edition). <https://plato.stanford.edu/archives/spr2023/entries/testimony-episprob/>
- Maruszewski, T. (2005). *Pamięć autobiograficzna*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

- Pakman, M. (2004). The Epistemology of Witnessing. Memory, Testimony, and Ethics in Family Therapy. *Family Process*, 43(3), 265–274.
- Polskie Towarzystwo Psychiatryczne (2015). *Kodeks etyczny psychoterapeuty*. <https://sekcjanaukowapsychoterapii.org/kodeks-etyczny-psychoterapeuty/>
- Polskie Towarzystwo Psychologiczne (2007). *Kodeks etyczny psychoterapeutów*. <https://www.sekcjapsychoterapii.pl/zasady-etyczne/kodeks-etyczny/>
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 6 maja 2021 (sygn. akt III KK 81/21). (2021). Warszawa: Sąd Najwyższy. <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/OrzeczeniaHTML/iii%20kk%2081-21.docx.html>
- Solomon, R.C., & Flores, F. (2001). *Building Trust in Business, Politics, Relationships, and Life*. Oxford: Oxford University Press.
- Stevenson, L. (1993). Why Believe What People Say? *Synthese*, 94(3), 429–451. DOI: 10.1007/BF01064488
- Sztompka, P. (2005). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Instytut Wydawniczy Znak.
- Uchwała Sądu Najwyższego dnia 1 lipca 2022 r. (sygn. I KZP 5/22). (2022). Warszawa: Sąd Najwyższy. <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/I%20KZP%205-22.pdf>
- Witkowski, T. (2009). *Zakazana psychologia*. T. 1. Taszów: Moderator.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>